

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 20 (1439) — Rzeszów, poniedziałek 25 stycznia 1954 r.

## Przybycie ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa do Berlina

**\*BERLIN (PAP).** W sobotę dnia 23 bm. przybył do Berlina celem wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw ministrów spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na lotnisku berlińskim Schoenefeld ministra Mołotowa

wa witali członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Otto Grotewohlem na czele, przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann, wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD Lothar Bolz, przedstawiciele partii demokratycznych i organizacji masowych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa Berlina.

Ministra spraw zagranicznych ZSRR powitał także szefowie ambasad i poselstw, akredytowani przy rządzie NRD, jak również wysoki komisarz ZSRR w Niemczech ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Siemionow oraz wyżsi urzędnicy ambasady i urzędu wysokiego komisarza.

### Oświadczenie ministra Mołotowa

Po przybyciu minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przekazał przedstawicielom prasy niemieckiej i zagranicznej następujące oświadczenie:

„Konferencja berlińska spełni swoje główne zadanie w takim stopniu, w jakim przyczyni się do utrwalenia pokoju, do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, oraz rzeczywistego zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Od czasu ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw upłynęło 5 lat. Już sam fakt, że osiągnięto porozumienie w sprawie zwołania konferencji berlińskiej, oraz oddźwięk, jaki konferencja ta wywołała w światowej opinii publicznej, świadczy, że konieczność rozpoczęcia rozmów została powszechnie uznana. Że wiele milionów ludzi będzie rozmowy te śledzić. Im rychlej w rozmowach dotyczących aktualnych problemów międzynarodowych weźmie udział wielkie narstwo ludowe — Chińska Republi-

ka Ludowa — tym będzie lepiej, lepiej dla utrwalenia pokoju między narodami.

Związek Radziecki nie miał i nie ma takich celów, które byłyby wymierzone przeciwko innym państwom, przeciwko wolności i narodowym prawom innych narodów. Poparcie Związku Radzieckiego dla dążeń tych wszystkich krajów, których celem jest troska o dobrobyt i bezpieczeństwo swych narodów, jest zapewnione, o ile dążenia te nie są sprzeczne z interesami i prawami innych państw. Rząd ZSRR pragnąłby takiego samego stosunku również wobec Związku Radzieckiego.

Na zakończenie niech mi wolno będzie wyrazić podziękowanie rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkim przywódcom niemieckim za gościnność okazaną nam, przedstawicielom radzieckim w Berlinie.

Przejeżdżając ulicami Berlina ministra Mołotowa i towarzyszące mu osoby serdecznie witali dziesiątki tysięcy ludzi pracy.

### Wizyta ministra Mołotowa u premiera Grotewohla

**BERLIN (PAP).** W dniu 23 stycznia minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył wizytę premierowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej O. Grotewohlowi.

Podczas rozmowy premiera Grotewohla z ministrem Mołotowem obecny był minister

spraw zagranicznych NRD Lothar Bolz.

Ministrowi Mołotowowi towarzyszyli: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko oraz ambasador ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej i wysoki komisarz ZSRR w Niemczech W. S. Siemionow.

### Wizyta ministra Mołotowa u prezydenta NRD Wilhelma Piecka

**BERLIN (PAP).** 23 stycznia minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow został przyjęty przez prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

Podczas audyencji obecni byli: premier NRD Otto Grotewohl, wicepremier Walter Ulbricht, szef kancelarii prezydenta Otto Winzer i szef protokołu Ferdinand Thun.

Ministrowi Mołotowowi towarzyszyli: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko oraz ambasador ZSRR w Niemczech W. S. Siemionow.

### Separatystyczne narady Dullesa, Edena i Bidault'a w Berlinie

**BERLIN (PAP).** Ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich odbył w dniu 23 bm. w Berlinie dwuletnie separatystyczne narady. Agencja DPA podaje, że ministrowie zaoprobowały opracowane w grudniu ub. roku przez swych rzeczoznawców w Paryżu wytyczne na konferencję czterech mocarstw w Berlinie. Jak wiadomo w opracowaniu tych planów brał aktywny udział specjalny pełnomocnik Adenauera prof. Grewe.

### Komunikat

We wtorek to jest 25 bm. o godzinie 15-tej w sali kolumnowej KW PZPR zostanie wygłoszony odczyt lektora KC dla uczestników grup samokształcenia z ekonomii politycznej na temat: „Akumulacja kapitału iubożenie proletariatu”. W odczytciu poza członkami grup samokształcenia winien wziąć udział aktyw wojewódzki, kierownicy seminarium z terenu miasta i powiatu, oraz obowiązkowo wykładowcy szkół politycznych z terenu Rzeszowa.

### DZIŚ W NUMERZE

Przegląd wydarzeń.  
\*  
Wzmocniona pomoc dla plantatorów lnu i konopi.  
\*  
Podnieśliśmy produkcję, damy więcej artykułów rolnych.

**Załoga tartaku w Leżajsku wykonała za miesiąc styczeń plan produkcji 8 dni przed terminem**

Celem uczczenia II Zjazdu PZPR robotnicy tartaku nr 3 w Leżajsku w dniu 23 bm. wykonali plan produkcji za styczeń br.

Dzięki współzawodnictwu i postawie robotników, realizacji planu dokonano na 8 dni przed terminem.

## Masy pracujące całego świata na uroczystych akademiach oddają hołd pamięci W. I. Lenina

**TIRANA (PAP).** Dnia 21 bm. w Tiranie odbyła się akademія żałobna, poświęcona 30 rocznicy śmierci W. I. Lenina. Na akademii obecni byli członkowie Biura Politycznego KC Albańskiej Partii Pracy, członkowie rządu i Prezydium Zgromadzenia Narodowego oraz przedstawiciele społeczeństwa.

**WIEDEN (PAP).** Dnia 21-go stycznia br. w sali „Tabor-Kino” odbyła się akademія żałobna poświęcona 30-rocznicy zgonu W. I. Lenina, zorganizowa-

wana przez KC Komunistycznej Partii Austrii i Wiedeński Komitet KPA. Na akademię przybyli przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i krajów demokracji ludowej w Austrii.

**DELHI (PAP).** Dnia 21 stycznia br. w stolicy Indii Delhi odbyła się akademія żałobna, poświęcona pamięci W. I. Lenina.

Nad trybuną umieszczono portret W. I. Lenina obramowany girlandami z żywych róż. Akademii przewodniczył działacz związkowy m. Delhi — Ramachandra Szarma. Referat wygłosił członek KC Komunistycznej Partii Indii i. D. Szarma.

**SZTOKHOLM (PAP).** Dnia 21 bm. odbyła się w Sztokholmie akademія żałobna, poświęcona 30 rocznicy zgonu W. I. Lenina. Referat „Nauka W. I. Lenina wskazuje narodom drogę” wygłosił sekretarz KC KP Szwecji — E. Carlsson.

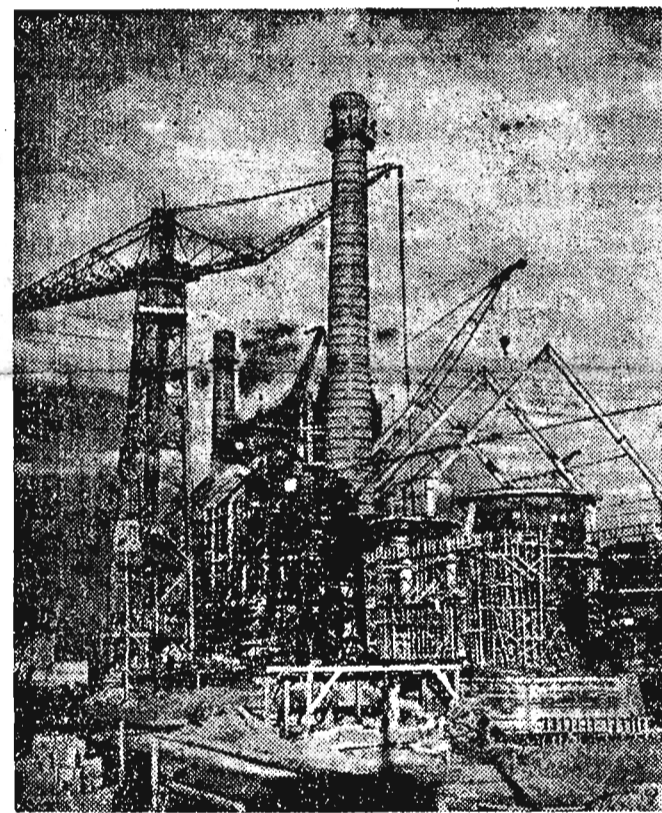
**MOSKWA (PAP).** Jak donosi agencja TASS z Teheranu, dnia 21 stycznia Irańskie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z ZSRR zorganizowało akademię poświęconą 30 rocznicy zgonu W. I. Lenina.

Po części oficjalnej wyświetlono film dokumentarny produkcji radzieckiej.

### Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął ambasadora KRL-D

**WARSZAWA (PAP).** Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w dniu 23 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce Ho Guk bona.

### Huta im. Lenina



**Nowa Huta — żywy symbol braterstwa narodu polskiego i radzieckiego — nazwana została w 30 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina — Hutą im. Lenina.**

CAF — fot. Z. Wdowiński

### Realizujemy polityczne IX Plenum

#### Parafina z zużytej ziemi odbarwiającej

Wytyczne IX Plenum pobudziły pracowników jednej z rafinerii do szukania rezerw produkcyjnych i wykorzystania odpadów rafineryjnych.

Tak np. zainteresowano się tam zużytą ziemią odbarwiającą otrzymywaną jako odpady przy produkcji parafiny. Z tej odpadowej ziemi (zawierającej około 30 proc. parafiny) otrzymano parafinę czarną, nadającą się do produkcji czarnej pasty do butów, mas izolacyjnych itp.

## Konferencja berlińska

Nie ma Polaka, który by w dniu dzisiejszym, w dniu otwarcia konferencji ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie włączył nadziej z tymi obradami. Jednym z głównych tematów obrad jest bowiem sprawa bezpieczeństwa narodów europejskich i ściśle z tym związany problem niemiecki.

Jest to więc zagadnienie, które szczególnie blisko interesuje nasz naród, na którego dziejach przez stulecia, a zwłaszcza przez ostatnie dziesięciolecia w tak wielkim stopniu zaważyła agresywna polityka imperiałizmu niemieckiego.

Konferencja berlińska znajduje się w centrum zainteresowania całego świata. Wszystkie narody oczekują, że rozmowy berlińskie obejmą swym zasięgiem te podstawowe zagadnienia dotyczące nierozwiązanych, których uregulowanie niezbędne jest dla uzyskania dalszego odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Rząd radziecki podkreślał niejednokrotnie, iż w ślad za konferencją czterech, która winna rozpatrzyć kwestię bezpieczeństwa Europy i sprawę groźby odrodzenia militarystyki niemieckiej, należałoby zwołać kolejną

konferencję z udziałem pięciu wielkich mocarstw, a więc z udziałem Chin Ludowych. Jest to niezbędne dla omówienia w s y s t e m a t y c z n e m zagadnień spornych lub nierozwiązanych, wywołujących napięcie w stosunkach międzynarodowych. Z tego też względu Związek Radziecki zapowiedział, iż postawi w Berlinie na porządku obrad sprawę zwołania tej pięciopartyjnej konferencji. Jak podkreślił towarzysz Mołotow w oświadczeniu złożonym po przybyciu do Berlina, „im rychlej w rozmowach dotyczących aktualnych problemów międzynarodowych weźmie udział wielkie państwo ludowe — Chińska Republika Ludowa — tym lepiej będzie, lepiej dla utrwalenia pokoju między narodami”.

Wysiłki Związku Radzieckiego, podjętowane przekonaniem, iż właśnie droga rokowań może doprowadzić do odprężenia w stosunkach międzynarodowych, jakkolwiek przyjmowane są z niechęcią przez niektóre ośrodki polityczne na Zachodzie, a zwłaszcza przez Departament Stanu w Waszyngtonie, cieszą się poparciem ze strony wszystkich narodów.

W świetle różnorodnych wypowiedzi polityków świata ka-

piłalistycznego oraz prasy burżuazyjnej, oczywiste jest dziś, że mocarstwa zachodnie, zwłaszcza rząd USA przystępują do stołu obrad z najwyższą niechęcią. Jeśli znów po pięciu latach doszło do konferencji, to zdecydował o tym przede wszystkim potężny nacisk opinii publicznej, a po wtóre — poważne przesunięcia w układzie sił na korzyść obozu pokoju i postępu.

Narody mają świadomość tego, co jest niezbędne, by utrwalili pokój i bezpieczeństwo narodów europejskich. Niezbędne jest porzucenie przez mocarstwa zachodnie planów, zmierzających do organizowania agresywnych bloków państw, skierowanych przeciwko innym państwom. Niezbędne jest nade wszystko porzucenie prób odradzania imperiałizmu niemieckiego w Niemczech zachodnich.

Wiadomo zaś wszystkim, że to, co dzieje się w Trizonii, sprawa, iż narody Europy z pełnym uzasadnieniem wyrażają obawy o swą przyszłość. Narody europejskie pamiętają dobrze historię pierwszej połowy XX wieku i wiedzą, że odrodzenie militarystyki niemieckiej oznacza agresję. „Wystarczy jedynie dopuścić — pl-

szę dziennik „Prawda” — do wskrzeszenia odwetowego Wehrmachtu, a wojna znów znajdzie się u progów Europy”.

Dlatego to każdy, kto w słowach zapewnia o „gwarancjach bezpieczeństwa Europy”, jakich pragnie rzekomo udzielić, a równocześnie odradza imperiałizm, militarystykę niemiecką, ten działa przeciwko bezpieczeństwu narodów Europy. Zna my dobrze wartość owoych gwarancji z własnych, jakże dotkliwych doświadczeń 1939 r. I wiemy, że dziś, aby utrwalili pokój w Europie, należy powrócić do myśli Poczdamu, w którym wypracowano system bezpieczeństwa i możliwości pokojowego rozwoju narodów europejskich. Niezbędne jest zdecydowanie Niemiec na pokojowych i demokratycznych podstawach. Droga do osiągnięcia tego celu została dokładnie wytyczona w wielu konkretnych propozycjach radzieckich, popartych przez kraje obozu pokoju i postępu. W tej liczbie przez NRD. Należy utworzyć rząd ogólnoniemiecki, składający się z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich, który by przygotował i przeprowadził ogólnoniemieckie wy-

(Dokończenie na str. 2)

### Współzawodnictwo o kulturę miejsca pracy

KIELCE (PAP). Wzorem majstra Władysława Szłęka z budowy elektrowni w Czechnicy, mistrz zmianowy Jan Korydz z Radomskich Zakładów Wytwórczych Aparatury Teletechnicznej T-9 wezwał wszystkich brzdądzistów zmianowych tych zakładów do współzawodnictwa o zapewnienie jak najwyższego bezpieczeństwa pracy oraz do podniesienia kultury miejsca pracy.

### Wybitny skrzypek niemiecki przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, przybył z NRD do Warszawy wybitny skrzypek niemiecki prof. Gottfried Lucke — pierwszy koncertmistrz Państwowej Orkiestry Drezdeńskiej. Towarzyszy mu akompaniator Christian Hoefgen.

W czasie swego pobytu w Polsce prof. Gottfried Lucke wystąpi w dn. 25 bm. w sali Teatru Kameralnego w Warszawie z recitale, na którego program złożą się utwory Tartini'ego, Bacha, Beethovena, Szymanowskiego, Ysaye'a, Ravela i in. Z Warszawy artysta uda się do Stalinogrodu, gdzie wystąpi na dwóch koncertach jako solista z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Śląskiej oraz da recital.

## Szkoły ogólnokształcące wzbogacają się o nowe cenne pomoce naukowe, ułatwiające młodzieży gruntowne opanowanie wiedzy

WARSZAWA (PAP). Osiem wytwórni pomocy naukowych istniejących w naszym kraju produkuje już obecnie całe urządzenie szkolnych laboratoriów chemicznych, fizycznych i biologicznych, modele maszyn, motorów spalinowych, elektrycznych, przygotowuje preparaty zwierzęce i roślinne, pomoce do nauki astronomii, historii, geografii i innych przedmiotów. Dzięki temu laboratoria doświadczalne i gabinety przedmiotowe szkół ogólnokształcących naszego kraju wzbogacają się o nowe, stale ulepszone, cenne pomoce naukowe, ułatwiające młodzieży gruntowne opanowanie wiedzy.

W ub. roku zakłady przemysłowego, październikowego i grudniowego Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących i ma na celu wzrost dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu.

### Sesja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej

BUDAPESZT (PAP). W dniu 22 stycznia br. w dalszym ciągu toczyły się obrady sesji Zgromadzenia Państwowego Węgier.

Przewodniczący Państwowego Urzędu Planowania B. Szalay wygłosił referat o państwowym planie gospodarczym na rok 1954. Plan na rok 1954 — oświadczył B. Szalay — o party jest na uchwałach czerw-

słu szkolnego wykonały pomoce naukowe o wartości ok. 54 mln. zł. Asortyment ich produkcji w stosunku do roku 1952 wzrósł o 30 proc., tak, że obecnie wytwarzają one już przeszło 2 tys. różnych rodzajów pomocy naukowych. Aby w większym stopniu zaspokoić potrzeby naszego szkolnictwa, wytwórnie pomocy naukowych, dzięki rozbudowie, znacznie rozszerza w bież. roku produkcję. Wytwarzane będą w większej ilości pomoce, ułatwiające młodzieży kształtowanie podstaw naukowego poglądu na świat oraz pomoce pozwalające głębiej zapoznać młodzież z pracą naszego rolnictwa.

W roku 1953 — stwierdził mówca — produkcja przemysłu węgierskiego była o 11,8 proc. większa niż w 1952 r. W drugim półroczu 1953 r. dochody ludności zwiększyły się o 4,5 miliarda forintów w porównaniu z pierwszym półroczem, a obroty towarów w handlu detalicznym wzrosły o 27 proc.

Plan na 1954 r. przewiduje zwiększenie obrotu towarów o 20 proc., produkcja artykułów powszechnego użytku wzrośnie o 15 proc., produkcja przez myśl miejscowego zwiększy się o 21 proc., rolnicza zaś o 8 proc.

Wielkie znaczenie przywiązuje plan do mechanizacji rolnictwa. Rolnictwo Węgier — oświadczył B. Szalay — nigdy nie otrzymało w ciągu roku tylu maszyn rolniczych i inwentarza, ile otrzymał w 1954 r. Sam tylko przemysł krajowy wyprodukuje 4.000 traktorów, 5,5 tys. plugów traktorowych itp.

Zwiększy się znacznie produkcja przemysłu lekkiego, tak na przykład wyprodukuje się o 27 proc. więcej tkanin wełnianych, obuwia o 22 proc., trykotażu o 16 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Fundusze prelimitowane przez rząd na ochronę pracy i potrzeby socjalno-kulturalne będą o 45 proc. większe niż w roku ubiegłym.

Zwiększy się znacznie produkcja przemysłu lekkiego, tak na przykład wyprodukuje się o 27 proc. więcej tkanin wełnianych, obuwia o 22 proc., trykotażu o 16 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Fundusze prelimitowane przez rząd na ochronę pracy i potrzeby socjalno-kulturalne będą o 45 proc. większe niż w roku ubiegłym.

### Posiedzenie magistratu wielkiego Berlina

BERLIN (PAP). Na posiedzeniu magistratu wielkiego Berlina w dniu 22 bm. nadburmistrz Friedrich Ebert zaproponował administracji zachodnio-berlińskiej zawarcie dodatkowego porozumienia handlowego w sprawie dostawy z sektora demokratycznego do stref zachodnich Berlina artykułów gospodarki rolnej i leśnej, wyrobów włókienniczych, maszyn itd. Nadburmistrz Ebert podkreślił, że Berlin zachodni uzyskałby ze swej strony możliwość dostarczania do sektora demokratycznego wielu artykułów przemysłu chemicznego, farmaceutycznego, budowy maszyn itd. Przyjmując powyższą propozycję — stwierdził Ebert — administracja Berlina zachodniego mogłaby zapewnić 300 tysiącom bezrobotnych pracę i chleb. Ebert stwierdził ponadto, że przedstawiciele obu części miasta powinni porozumieć się, aby w imieniu całej ludności stolicy Niemiec zwrócić się do czterech wielkich mocarstw z prośbą, by w debacie nad problemem niemieckim wzięli udział przedstawiciele całej Niemiec. Magistrat jednomyślnie zaaprobował propozycję Eberta i wyznaczył komisję, która ma zająć się realizacją tych propozycji.

## Z realizacji zadań produkcyjnych w kopalnictwie naftowym

Osłatnio załogi zespołów KKN rzetelnie przykładając się do pracy, osiągają dobre wyniki produkcyjne.

Ogółem całe kopalnictwo krosnośląskie wykonało w dniu 19 bm. plan w 101,4 proc., zaś plan miesięczny za 19 dni już w 98,2 proc. Wymienić tu należy przodujące załogi kieratów zespołów III i IV, w skład których wchodzi Józef Wyderke, Jan Bojnar, Wojciech Czyż — osiągający przeciętną normę 102,4 proc. a z kopalni, gdzie kier. jest tow. Janocha, towarzysze Stanisław Szczepański, Jan Lichoń wykonujący przeciętnie normę w 104,6 proc.

Ociągają się zaś w pracy Roman Adamik, Stanisław Grygiel i Filip Sachajdak (kierat centralny), wykonując 98,7 proc. planu.

Na dzień 21 stycznia br. wszystkie zespoły SKN wykonały z nadwyżką swe plany produkcyjne.

I tak I Zespół SKN wykonał plan produkcji ropy w 116,9 proc., gazu 103,9 proc.; II Zespół ropy — 100 proc., gaz 100,1 proc.; III Zespół ropy — 100,2 proc., gaz 107,5 proc.

Podobnie miesięczne plany produkcyjne zostały w niektórych wypadkach przekroczone w dniu 21 stycznia.

I tak I Zespół ropy — 100,1 proc., gaz 102,9 proc.; II Zespół ropy — 99,4 proc., gaz 97,1 proc.; III Zespół ropy 101,5 proc., gaz 116,2 proc. Ogółem całe Sanockie Kopalnic-

two Naftowe wykonało w dniu 21 stycznia plan produkcji ropy w 106,9 proc., a miesięczny plan dla ropy wykonany został w 99,9 proc.

SKN zawdzięcza swoje osiągnięcia coraz większemu upowszechnianiu metody Kafarowa, do czego przyczynili się: przodujący kafarowiec Bolesław Schiller, który przetłumaczył z rosyjskiego instrukcję dla manipulantów ropnych oraz zespół inż. Jana Pilcha, inż. Jerzego Drzymały, Jana Tytko oraz Romana Tormy, którzy przez opracowanie racjonalnego reżimu eksploatacji przyczynili się do zwiększenia produkcji ropy.

Z pracowników fizycznych na wyróżnienie zasługują w II Zespole SKN Andrzej Ościński, Ludwik Florczak, Michał Sadowski i Stefan Kutan. W III Zespole wyróżnia się Michał Madera — przodujący grupowy.

Nalomiast w dniu 21 stycznia zwolnili tempo nałęczarze UKN. I tak I Zespół UKN osiągnął w tym dniu tylko 97,2 proc. planu dziennego ropy, mając już wykonany plan miesięczny w 100,7 proc. Nie nadążają za nimi nałęczarze II Zespołu, którzy osiągnęli w tym dniu zaledwie 87,8 proc. planu dziennego, przy 95,3 proc. planu miesięcznego. Całe kopalnictwo ucieżkie wykonało 21. I. — 91,8 proc. planu dziennego osiągając 98,2 proc. planu miesięcznego produkcji ropy.

## Projekt budżetu przedstawiony Kongresowi przez Eisenhowera jeszcze bardziej wpłynie na obniżenie stopy życiowej mas pracujących USA

NOWY JORK (PAP). 20 bm. prezydent Eisenhower przesłał do Kongresu orędzie w sprawie projektu budżetu USA na rok budżetowy 1954/55, rozpoczynający się 1 lipca br. W myśl projektu dochody budżetowe wyniosą 62.642 miliony dolarów, a wydatki — 65.570 milionów dolarów.

W orędziu swym Eisenhower prosi Kongres, by wyraził zgodę na zwiększenie ustalonej granicy długów państwowych.

Podstawę wpływów budżetowych stanowią podatki ścigane z ludności. Podatki od płac i dochodów ludności wyniosą 30.233 miliony dolarów, a podatki nałożone na towary powszechnego użytku — 10.239 milionów dolarów.

Wydatki na cele zbrojenia we pochłaniają nadal lwia

część budżetu. Tak np. bezpośrednie wydatki na zbrojenia mają w myśl projektowanego budżetu, wynieść 44.860 milionów dolarów (wo bec 48.721 milionów dolarów w bieżącym roku budżetowym).

Projekt budżetu przewiduje bardzo poważne zmniejszenie wydatków na potrzeby socjalno-bytowe ludności. Sumy przeznaczone na ubezpieczenia społeczne, potrzeby bytowe i ochronę zdrowia mają ulec zmniejszeniu w porównaniu z bieżącym rokiem budżetowym o 860 milionów dolarów (o 22,6 proc.), na budownictwo mieszkaniowe i komunalne — o 454 miliony dolarów (prawie o 20 proc.), wydatki na rolnictwo będą mniejsze w porównaniu z poprzednim rokiem budżetowym o 1.335 milionów dolarów (o 16,5 proc.).

### Ze świata

PEKIN Agencja Nowych Chin donosi z Panmundżonu, że wyznaczone na 23 stycznia posiedzenie sekretarzy łącznikowych zostało za zgodą obu stron odroczone do dnia 26 stycznia.

LONDYN Sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego, Stevens, oświadczył 22 bm., że w wielu przedsiębiorstwach trwają strajki. Uczestnicy tych strajków domagają się poprawy warunków bytu. Strajkując przeszło 1.700 robotników.

BERLIN Jak donosi agencja ADN, ludźle pracy w dzielnicy zachodniego Berlina Reinickendorf (sektor francuski) unieśli odbicie zebrania członków faszystowskiej „Deutsche Partei”. Na sali rozległy się okrzyki: „Precz z faszystami!”

NOWY JORK Jak podaje korespondent dziennika „New York Times”, amerykański doradca w Korei południowej oświadczył, że większość jeńców koreańskich uprowadzonych ostatnio z obozu Tonglangni służąc będzie w armii lisymanowskiej.

PEKIN Jak podaje agencja Nowych Chin, powołując się na radio tokijskie, dnia 22 bm. rozpoczął w stolicy Japonii XII królowy zjazd lewicowej partii socjalistycznej z udziałem około 400 delegatów.

MOSKWA Agencja TASS podaje uzupełniające szczegóły w sprawie ostatniej wielkiej katastrofy kolejowej w Pakistanie. W odległości 120 km od Karaczi poległ osobowy najeżdżony w pełnym biegu na wagon-cystrnę. Według dotychczasowych obliczeń poniosło śmierć około 200 osób.

BERLIN Agencja ADN donosi, że przed sądem okręgowym w Frankfurcie nad Odrą toczył się proces grupy agentów mocarstw zachodnich. Główny oskarżony, Otto Krupsch za nielegalne przetrzymanie agentów do Polski został skazany na 12 lat więzienia. Pozostałym czterem oskarżonym sąd wymierzył karę od trzech do dziesięciu lat więzienia.

BERLIN Jak donosi agencja ADN, zachodnio-niemieckie władze sądowne stworzyły przy prokuraturze w Bambergu specjalny trybunał polityczny, którego zadaniem będzie sądzić patriotów zachodnio-niemieckich. (PAP)



W Niemczech zachodnich odradza się militarizm i faszyzm. Na zdjęciu: Ćwiczenia oddziałów armii zachodnio-niemieckiej. Fot — CAF

### Sprzecznosci między Hiszpanią frankistowską a Francją w Maroku

PARYŻ (PAP). W dniu 21 bm. w stolicy Maroka hiszpańskiego — Tetuanie, paszowie, kaidowie i przywódcy duchowieństwa muzułmańskiego wręczyli wysokiemu komisarzowi frankistowskiemu, generałowi Garcia Valino orędzie, w którym potępiają politykę francuską w Maroku. Orędzie protestuje w szczególności przeciwko „zniewagom ze strony rządu francuskiego wobec Marokańczyków i przeciwko detronizacji sułtana Sidi Mohammeda V. Orędzie stwierdza, że Marokańczycy nie uznają obecnego sułtana Maroka Sidi Mohammeda Ben Arafy, „narzuconego przez Francję” i żądają od-

dzielenia Maroka hiszpańskie go od Maroka francuskiego do czasu aż nastąpią zmiany w warunkach politycznych istniejących obecnie w Maroku francuskim.

Prasa paryska obszernie komentuje wiadomości nadchodzące z Tetuanu.

„Humanite” wskazuje, że dyktator faszystowski Franco „wykorzystał dla swych celów uzasadnione potępienie reżimu kolonialnego przez Marokańczyków, aby wprawa dźić w życie swoje plany wobec Afryki północnej. Naród marokański — pisze „Humanite” — pragnie zjednoczenia w warunkach niezawisłości narodowej.

## Konferencja berlińska

(Dokończenie ze str. 1)

W warunkach wykluczających możliwość naskaku na wyborców ze strony mocarstw okupujących i ze strony kół monopolistycznych oraz ze strony wrogów demokracji, szowinistów i hitlerowców. Dlatego też wszystkie siły, działające na rzecz pokoju i jedności Niemiec, domagają się, by naród niemiecki został wysłuchany na konferencji 4 mocarstw za pośrednictwem zaproszonych przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej.

Zjednoczenie Niemiec na demokratycznych i pokojowych podstawach, utworzenie jednolitego, suwerennego państwa, w którym zabezpieczono by wolność działania wszystkim demokratycznym siłom, a ukróćono samowolę przetrzonych nazistowskich watażków, zobowiązanie tego państwa do nieuczestniczenia w jakimkolwiek sojuszu czy też bloku, wymierzonym przeciwko innym państwom, byłoby zgodne z interesami wszystkich narodów Europy, w tej liczbie narodu polskiego. Ten cel wytyczał układ poczdamski, porzucony i zdeptany brutalnie przez mo-

carstwa zachodnie. Fakt niereprezentowania przez mocarstwa zachodnie postanowień poczdamskich sprawił, że dziś w Trizonii aparat państwowy, radio, prasa są narzędziami monopolistów i hitlerowców. Realizacja natomiast myśli Poczdamu w Niemczech wschodnich umożliwiła utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, państwa, które wypisało na swych sztandarach hasło pokoju i demokracji oraz przyjaźni z innymi narodami. Niemiecka Republika Demokratyczna hasła te realizuje. Stosunki łączące republikę z Polską Ludową wskazują, że przyszłe zjednoczenie, demokratyczne państwo niemieckie, opierające się na wzorach republiki będzie mogło ułożyć swoje stosunki z innymi krajami europejskimi na podobnych podstawach. Uregulowaliśmy wszystkie sprawy sporne z NRD zgodnie z interesami narodu polskiego i niemieckiego oraz zgodnie z interesami bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Nie ulega wątpliwości, że w podobny sposób mogłyby się ułożyć stosunki między demokratycznymi, suwerennymi Niemcami a Francją, Belgią czy też Holandią.

Narody Europy, zwłaszcza

narody sąsiadujące z Niemcami były przekonane, że po zawarciu układu poczdamskiego, ofiary poniesione w walce przeciwko hitlerowskiemu imperializmowi nie będą daremne. Gdyby postanowienia, pod którymi złożyli podpisy również przedstawiciele mocarstw zachodnich, były respektowane, tak, jak to miało miejsce w Niemczech wschodnich, to problem niemiecki dawno byłby rozwiązany.

W rozwiązaniu tego problemu w duchu Poczdamu zainteresowany jest Związek Radziecki, Polska, Francja i Czechosłowacja, wszyscy sąsiedzi Niemiec. Zainteresowany jest w równym stopniu naród niemiecki, czemu wyraz dawali niejednokrotnie demokraci niemieccy. Wszystko to stwarza sprzyjające warunki dla osiągnięcia po nymniejszych wynikach konferencji berlińskiej pomimo i wbrew wysiłkom imperialistycznych polityków, zwłaszcza przedstawicieli rządu USA i hitlerowskich odwetowców z Bonn. Narody świata z najwyższą czujnością śledzić będą przebieg obrad konferencji berlińskiej, przekonane, że w ostatecznym rachunku zwycięży duch rokowań i sprawa bezpieczeństwa i pokoju.

### OSTRYM KOŁCEM!

Jak się bawić to się bawić, choćby nawet szkodę sprawić...

— takiej obo „życiowej” maksymie hołdują niektórzy pracownicy II Zespołu Sanockiego Kopalnictwa Naftowego. Któż? Z chęcią podajemy do ogólnej wiadomości ich nazwiska, z uwzględnieniem stanowisk: referent współzawodnictwa pracy — E. Gajdek, referent planowania — W. Porawski i dobrany po drodze do wesolej „kompanii” sekretarz Komitetu Zakładowego — E. Stojak. W takim to składzie w dniu 9. I. br. ustalili tok zabawy — planowali ją referent planowania, referent współzawodnictwa pracy ustalił warunki w zakresie przekraczania norm spożycia alkoholowego. Ale — by było weseliej — trzeba muzyki. A „zawołanym” harmonistą jest elektromonter Adam Dzoń. Miał on co prawda tego dnia dyzur, zabezpieczający II Zespół przed ewentualną awarią w dopływie prądu, ale od czego to główki osób „wpływowych”! „Pójdźlesz z nami!” — zagrzmiął rozkaz „trzech”. I Dzoń poszedł. A kópalnie II Zespołu pozostały bez dyżurnego elektromontera... No cóż, troska o sprawy produkcji — nad podziw!



**Przedstawiciele młodzieży polskiej wyjechali do Sztokholmu na posiedzenie Komitetu Wykonawczego SFMD**

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 bm. wyjechali do Sztokholmu na posiedzenie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej: sekretarz SFMD Jan Kleszcz i sekretarz Zarządu Głównego ZMP Jerzy Feliksiak. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Sztokholmie, które odbędzie się w dniach 25—28 bm. ma na celu omówienie zagadnień obrony praw młodzieży wiejskiej i sprawę udziału SFMD w przygotowaniach do międzynarodowego spotkania młodzieży wiejskiej.

**Narada aktywu kulturalno-oświatowego spółdzielni produkcyjnych**

WARSZAWA (PAP). Rada Spółdzielczości Produkcyjnej przy współdziałaniu Ministerstwa Kultury i Sztuki organizuje w dniach 31 stycznia — 1 lutego br. naradę aktywu kulturalno-oświatowego spółdzielni produkcyjnych.

**Kontrolujemy realizację zobowiązań przedjazdowych**

Realizując podjęte dla uczczenia II Zjazdu zobowiązania, spółdzielnia pracy szewców i cholewkarzy „Odrodzenie” w Leżajsku podniosła jakość produkcji w miesiącu listopadzie i grudniu ubr. o 3,1% w stosunku do września i października. Plan IV kwartału spółdzielnia wykonała w 113,2 proc. dając dodatkową produkcję wartości 45.330 zł.

Łączna wartość podjętych i wykonanych zobowiązań przyniosła 46.212 zł oszczędności, które wpłynęły równocześnie na wykonanie rocznego planu operatywnego w 100,6 proc.

Wśród pracowników spółdzielni, którzy włożyli wiele wysiłku w wykonanie zobowiązań należy wymienić m. in. krojczego skór twardych ob. Sliwę Stanisława, stosującego metodę Korabielnikowej. Zaoferował on przez stosowanie powyższej metody pokazaną ilość skóry twardej wartości 6.345 zł. Na wyróżnienie zasługują także ob. ob. Tadeusz Ledwożyw wykonujący 147 procent normy, Antoni Labuń (124 proc.), oraz kierownik przedzajowego szewskiego punktu usługowego w Żolyni Jan Dulemba.

Realizując wytyczne IX Plenum, spółdzielnia pracy szewców i cholewkarzy „Odrodzenie” w Leżajsku postanowiła

**Po uprowadzeniu koreańskich i chińskich jeńców**

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin stwierdza, że koreańscy i chińscy jeńcy wojenni uprowadzeni przez stronę amerykańską, zmuszeni są obecnie do służby w marionetkowych armiach Li Syn-mana i Czang Kai-szeka. Potwierdzają to doniesienia amerykańskich agencji prasowych. Agenci Li Syn-mana uciekają się do wszelkich środków przekupstwa i gróźb, aby zmusić jeńców do wstąpienia w szeregi armii lisymanowskiej. Obiecują oni jeńcom wypłatę zółdu z góry i zwolnienie od dochodów kontrwywiadu. Z drugiej strony lisymanowcy grożą dochodzeniami i sądem tym jeńcom, którzy nie zechcą wstąpić „ochotniczo” do wojska,

**Wzmożona pomoc dla plantatorów lnu i konopi w celu podniesienia produkcji**

**Omówienie uchwały Prezydium Rządu**

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie podniesienia produkcji lnu i konopi oraz wzmożenia pomocy agrotechnicznej i organizacyjnej dla plantatorów tych upraw. Uchwała ta — łącznie z obowiązującymi obecnie bardzo opłacalnymi warunkami kontraktacji — stwarza podstawy dla dokonania przełomu w uprawie roślin włóknistych, mających podstawowe znaczenie dla rozszerzenia krajowej bazy surowcowej przemysłu włókienniczego.

Uchwała Prezydium Rządu przewiduje środki podniesienia jakości i wydajności roślin włóknistych, a tym samym dalszego podniesienia dochodowości gospodarstw, uprawiających te rośliny. W tym celu zapewnia ona plantatorom wydawniejszą pomoc. M. in. korzystać oni będą w szerszym zakresie niż dotychczas z poradnictwa i opieki fachowej, z instruktażu agrotechnicznego oraz ze środków do zwalczania chorób i szkodników lnu i konopi.

Szczególne uwagi zwrócona zostanie na prawidłowe rozłożenie zadań kontraktacyjnych na poszczególne powiaty, gminy i gromady.

Poważne znaczenie dla rozwoju upraw lnu i konopi posiadać będzie opracowanie przez placówki naukowo-ba-

dawcze specjalnej instrukcji agrotechnicznej, uwzględniającej przede wszystkim prawidłowe zmianowanie oraz typowe płodozmiany dla gospodarstw uprawiających te rośliny.

Uchwała Prezydium Rządu dużo uwagi poświęca produkcji nasiennej jak również mechanizacji prac przy uprawie lnu i konopi. Dla zabezpieczenia dostatecznej ilości materiału siewnego przeprowadzona zostanie również kontraktacja lnu włóknistego i konopi oraz sprowadzi się pewne ilości nasion w drodze importu.

W latach 1954—55 — jak stwierdza uchwała — odbędzie się szereg kursów, m. in. dla pracowników GOM-ów z rejonów półmechanicznej przeróbki lnu i konopi oraz dla brygadzystów spółdzielni produkcyjnych zajmujących się uprawą roślin włóknistych.

W zakrojonej na szeroką skalę akcji propagandowej szczególna uwaga zwrócona zostanie na wyjaśnianie chłopom znaczenia upraw lnu i konopi dla gospodarki narodowej oraz dla samych plantatorów, jak również na zakładanie poletek doświadczalnych i demonstracyjnych. W bieżącym roku ukazać się popularna broszura pt. „Poradnik dla plantatora lnu i konopi”.

**PRZED TERMINEM**

**WYKONALI ZOBOWIĄZANIA**

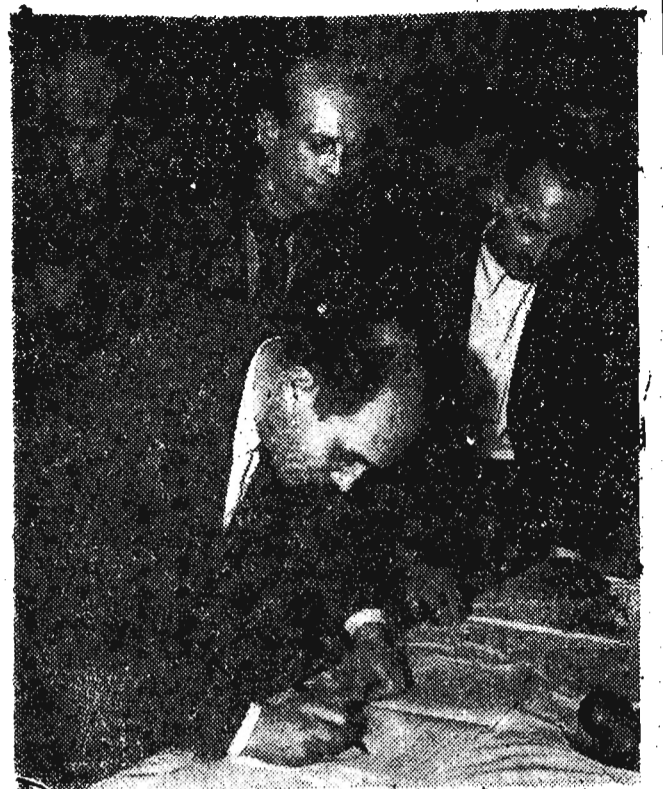
**DLA UCZCZENIA**

**II ZJAZDU PZPR**

**Gminna spółdzielnia Szerzyny wykonała roczny plan kontraktacji**

Pracownicy aparatu kontraktacji gminnej spółdzielni w Szerzynie (pow. Jasło) pierwsi w województwie rzeszowskim przedterminowo wykonali roczny plan kontraktacji roślin przemysłowych. Do uzyskania tak poważnego osiągnięcia przyczyniła się realizacja zobowiązania podjętego przez pracowników działu kontraktacji i agentów gromadzkich dla uczczenia II Zjazdu partii. Pracownicy działu kontraktacji i agenci ob. ob. Jan Potyrała, Piotr Augustyn, Kazimierz Węgrzyński, Józef Mikrot i Stanisław Machowski, zobowiązali się wykonać plan kontraktacji w 105 proc. do 15. 1. br. Wykonali zobowiązanie już w dniu 14 bm. w 118,6 proc., a więc dzień przed terminem i z poważną nadwyżką. Udowodnili oni tym samym, że przy odpowiedniej pracy, przy należyтым wyjaśnianiu chłopom korzyści jakie daje im kontraktacja, można plany wykonać z dużą nadwyżką. Przykład z pracowników aparatu kontraktacji GS-u Szerzyny wezmą niewątpliwie pracownicy innych GS-ów, a zwłaszcza z tych powiatów, gdzie plany kontraktacji są wykonane w bardzo niskim procencie, a to w powiatach: Brzozów, Ustrzyki, Gorlice.

**Nowa inicjatywa**



Przedstawiciele załóg warszawskich PZB Nr 1, 2 i 4 — wznoszących m. in. nowe obiekty „Ursusa”, FSO Elektrociepłownię na Żeraniu oraz dzielnicę przemysłową na Służewcu — podpisali 15 bm. w imieniu załóg swych zjednoczeń umowy o współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie rzeczowego planu rocznego, obniżkę kosztów własnych, poprawę warunków socjalno-bytowych oraz warunków bezpieczeństwa i higieny pracy wśród załóg budowlanych. W myśl umów załogi uczestniczyć będą w długookresowym współzawodnictwie o tytuł najlepszego kierownika budowy, majstra, najlepszego w zawodzie oraz o tytuł najlepszej brygady i najlepszej załogi budowlanej. Uczestnicy zebrania zwrócili się z apelem do wszystkich zjednoczeń zarówno budownictwa przemysłowego jak i budownictwa mieszkowego, by poszły w ich ślady i dzięki realizacji zobowiązań, szybciej, lepiej i oszczędniej wykonywały zadania postawione przed budownictwem przez rząd i partię. Na zdjęciu: Przedstawiciele ZPB Nr. 4 podpisują umowę. CAF — fot. Pienkowski

Jednym z podstawowych założeń leninowskich nauk jest możliwość pokojowej współpracy państw o różnych ustrojach. Nie od dziś amerykańscy imperialiści czynią wszystko, aby to zwycięzcy zakłócić.

**PROROCZTA BEZ POKRYCIA**

Nie braknie imperialistom amerykańskim ani chęci, ani woli zaogniania sytuacji międzynarodowej, stwarzania punktów zapalnych w świecie, torpedowania współpracy międzynarodowej. Dowodem tego polityka szantażu atomowego, amerykańska agresja w Korei, wysięg zbrojeń, uzbrajanie hitlerowców. Dowodem tego osławiona „polityka siły”, na którą liczą w swych planach podporządkowania sobie świata. Ale rok 1953, pierwsze dni roku 1954 z całą dobitnością potwierdzają głęboką słuszność, genialną dalekowszyczność leninowskiej analizy sprzed przeszło 30-tu lat. Jest siła potężniejsza od chęci i woli imperialistów. Siła, która doprowadza do tego, że zmuszeni są do zajęcia miejsca przy stole obrad, że zmuszeni są do wyrażenia zgody na rokowania. Ta siła jest nacisk wszystkich narodów świata. Ta siła jest pokojowa polityka najpotężniejszego mocarstwa świata — Związku Radzieckiego, polityka wyrażająca interesy setek milionów ludzi na świecie.

Nie tak dawno jeszcze poważna część imperialistycznych pismaków snuła rozważania na temat przyszłej wojny, a różnice w ocenie sprawały się do dat. Jedni (ci bardziej niecierpliwi) prorokowali wybuch wojny na rok 1951—52. Inni (ci ostrożniejsi) zakładali, że najwcześniej w 1953 roku spadną na mstaści Europy pierwsze atomy, czy też wodorówki amerykańskie, a wkrzeszony Wehrmacht znów ruszy jeszcze niezarośniętymi szlakami gra-

bleży hitlerowskich. Jednym słowem — oczyma duszy widzieli — całe kontynenty przegrzone w otchłani nowej wojny, widzieli świat przekształcony w jedno wielkie pole bitwne.

Rzeczywistość nie przyznała im racji. I gdy dziś zastanawiamy się nad obrazem świata, dochodzimy do wnios-

ku, że wbrew chędom, wbrew woli imperialistów. Idea rokowań zwycięsko toruje sobie drogę.

Mówiąc o rokowaniach w żaden sposób nie można milczeniem pominać jednego z najtypowszych zjawisk naszych dni. Zjawiska bankrucytw amerykańskiej polityki dyskryminacji w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Wbrew ochłom i wbrew woli władców Waszyngtonu coraz szerszym strumieniem zaczyna płynąć towar pomiędzy różnymi krajami świata, a w szczególności po tradycyjnych szlakach handlowych między zachodnią i wschodnią Europą.

przyczynienia się do złagodzenia napięcia w atmosferze międzynarodowej. Potwierdza to liczne głosy prasy zarówno zachodnio-niemieckiej, jak i francuskiej czy angielskiej. Bardzo wymowną analizę ich rzeczywistych zamiarów daje burzazynny dziennik francuski „Monde” stwierdzając, że zwolennicy układu o „armii europejskiej” pragną flaska konferencji berlińskiej. „Ich obecna polityka — pisze „Monde” — jest sprytna. Dążąc do uniemożliwienia przedyskutowania w Berlinie problemu „armii europejskiej”, mają oni nadzieję, że tym samym stopedują konferencję. Potem staraliby się wykorzystać flaska konferencji dla wysunięcia żądań ratyfikacji układu o „armii europejskiej”. Ich nieszczęściem jest jednak to, że usiłują płynąć pod prąd potlewał rozwój wydarzeń zmierza w innym kierunku”.

**ADENAUER I SCHUMAN PLYNĄ POD PRĄD**

Adenauer nie szczędzi wysiłków, by w przeddzień konferencji zatrzeć atmosferę między narodową. Prasa adenauerowska pełna jest najbardziej oszczerczych wystąpień pod adresem krajów obozu pokoju. Mnożą się ataki odwetowców. W sukurs przyszedł im w ostatnich dniach kolega Adenauera z ławy uniwersytetu w Bonn, b. minister spraw zagranicznych Francji, Robert Schuman. Miesięcznikowi „Realites” udzielił on wywiadu, w którym,

stawiając sprawę na głowie, przyrównał nasze Ziemie Zachodnie do Alzacji i Lotaryngii... poparł rewizjonistyczne dążenia adenauerowców. Moment, jaki chadek Schuman wybrał, by poprzez rewizjonistyczną hecę, w której prym wiodą adenauerowscy chadecy, dużo mówi. Świadczy wyraźnie o aktywizowaniu się w obliczu

konferencji berlińskiej wszystkich sił wrogich pokojowi. Tym wszystkim wystąpieniom towarzyszy rekrutowanie przez Adenauera na uniwersytetach zachodnio-niemieckich bojówkarzy, którzy są wysyłani do Berlina na czas trwania konferencji. Jak donosi agencja ADN, w ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożona działalność organizacji sabotażowo-dywersyjnych na terenie Berlina.

Trafnie ocenił dziennik „Monde” postawę awanturników wojennych, nazywając ją plynieniem pod prąd. Plynie pod prąd Adenauer, gdyż w całym Niemczech przybiera na sile ruch na rzecz zjednoczenia Niemiec, na rzecz pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Plynie pod prąd Schuman, gdyż w całej Francji i to w najszerzych kręgach społeczeństwa francuskiego rozwija się ruch przeciwko „armii europejskiej”, a z ust autoritatywnych polityków burzazynnych raz po raz padają słowa, podkreślające, iż granica bezpieczeństwa Francji leży dziś nad Odrą i Nysą, iż konieczne jest zespolenie wysiłków wszystkich państw europejskich dla zapobieżenia odrodzeniu militarysty niemieckiego.

**W CZYM RĘKU JEST INICJATYWA?**

Niedawno dziennik „New York Herald Tribune”, rozgorczywszy niepowodzeniami polityki amerykańskiej, postawą francuskiego Zgromadzenia Narodowego, występującego w swej większości przeciwko „ar-

mii europejskiej”, porównał parlament francuski do zakładu dla umysłowo chorych. Nie wchodząc w grubiastwo amerykańskiego pismaka, którym nie jest nikt inny, jak tylko „gwiazda” dziennikarstwa amerykańskiego, Joseph Alsop, głos ten, jak i wiele innych, świadczy o głębokim zamętkowaniu w Waszyngtonie, o wściekłości, jaką zwolenników „polityki siły” napawa rozwój sytuacji międzynarodowej. Trafnie ocenił kierunek rozwojowej sytuacji dziennik angielski „Manchester Guardian”, pisząc niedawno: „Nie poddawajmy się złudzeniu, że międzynarodowa inicjatywa jest w naszych rękach”. Inicjatywa jest w rękach walczących o pokój narodów, w rękach człowiek, siły obozu pokoju — Związku Radzieckiego. Inicjatywa ta doprowadziła do rozejmu w Korei, doprowadziła do berlińskiego spotkania czterech ministrów spraw zagranicznych. Doprowadza do ożywienia stosunków gospodarczych między krajami obu półkul. Doprowadzi do utrwalenia pokoju, do pełnego zwycięstwa idei leninowskiej o możliwości pokojowego współzawodnictwa państw o różnych ustrojach.

Naród polski nie szczędzi sił, by idea ta odniosła pełne zwycięstwo, by pokrzyżowane zostały zbrodnicze plany amerykańsko-adenauerowskich awanturników wojennych.

„Naród polski” powiedział łow. Ochab w referacie wygłoszonym na akademii w 30-letnicie śmierci Włodzimierza Lenina — popiera bez żadnych zastrzeżeń radzieckie propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, pokojowymi Niemcami.

W tej doniosłej sprawie o żywotnym znaczeniu dla Polski i Niemiec, dla Europy i całego świata, stwierdzamy, podobnie jak we wszystkich innych wczelnych zagadnieniach politycznych, że interesy Polski Ludowej są całkowicie zbieżne z interesami Związku Radzieckiego i całego międzynarodowego obozu pokoju i postępu”.

**Przegląd wydarzeń**

**Ze Zjazdu Przodujących Chłopów woj. rzeszowskiego**

# Podniesiemy produkcję, damy więcej artykułów rolnych

## Nasze zadania

- 1** wykonać plan kontraktacji roślinnej i zwierzęcej w 100 proc.,
- 2** zabezpieczyć oziminy przez zastosowanie przekopów i odprowadzenie wody,
- 3** przeprowadzić w terminie remont maszyn w państwowych i gminnych ośrodkach maszynowych, PGR-ach, udostępnić chłopom naprawę sprzętu rolniczego,
- 4** zagospodarować odłogi,
- 5** upowszechnić nowe metody w uprawie roślin i w hodowli — z powodzeniem i wielkimi wynikami produkcyjnymi, stosowane przez naszych przodujących chłopów,
- 6** poszerzyć i zorganizować samokształcenie rolnicze, czytelnictwo literatury fachowej itd.,
- 7** wyrównać zaległości w obowiązkowych dostawach zboża, żywca, mleka za ub. rok, wyrównać zaległości finansowe,
- 8** rozwinąć inicjatywę i pogłębić w rolnictwie podjęcie i realizację Czynu Przedzjazdowego,
- 9** wykorzystać rezerwy własnych gospodarstw, organizować współzawodnictwo.

## Wykonywać plany kontraktacji roślin przemysłowych

Wiele zależy od nas samych. Czasem jest nam trudno przekonać chłopów o konieczności kontraktacji roślin przemysłowych. Kontraktacja roślin zabezpiecza naszemu przemysłowi systematyczny napływ surowców potrzebnych dla produkcji. Podpisywanie umów na uprawy roślin przemysłowych przynosi rolnikowi poważne dochoły, by jednak plany kontraktacji wykonać, trzeba dotrzeć do każdego chłopca.

Aby w kontraktacji buraków cukrowych, rzepaku, lnu czy konopi osiągnąć jak najlepsze



K. HRYN CZYSZYN  
Darowice

## Za mało umiemy — uczmy się nadal

„Zanim przybyłem na ten zjazd wydawało mi się, że du- zo umiem i dużo potrafię je- śli chodzi o racjonalne prowa- dzenie gospodarstwa. Okazuje się, że koledzy znajdujący się tu na zjeździe wyprzedzili mnie znacznie. Posiadam 3 hektarowe gospodarstwo i od dwóch krów rocznie daję 2 tysiące litrów mleka ponad plan. Hoduję trzodę chlewną, a od 1 maczory uzyskałem ro- cznie 20 prosiąt. Uważam, że dzisiejszy zjazd, to nie zjazd ale uniwersytet rolniczy któ- ry nas wiele nauczył. Uczyć musimy się nadal, poszerzać i pogłębiać swoje wiadomości w zakresie rolnictwa, aby szyb- ciejsze wykonać zadania posta- wione przez IX Plenum dla rolnictwa”.

TOMASZ DROZD  
Borek Stary

**500** przodujących chłopów wsi rzeszowskiej obradowało ostatnio na Woje- wódzkim Zjeździe nad sposobami podniesienia wydajności w rolnictwie. Na Zjeździe spotkali się najlepsi spośród spółdzielców i chłopów indy- widualnych.

Zjazd przodowników wsi naszego województwa wykazał, że w indywidual- nych gospodarstwach chłopskich, spółdzielniach produkcyjnych jak i państwo- wych gospodarstwach rolnych istnieją poważne rezerwy produkcyjne, które przez odpowiednie wykorzystanie przyniosą poważne nadwyżki produktów rolnych.

Z trybuny Zjazdu mistrzowie wysokich urodzajów i hodowli wskazywali na konkretnych przykładach swoich gospodarstw, jak przez racjonalną uprawę ro- li, właściwy płodozmian, głęboką orkę, kwalifikowane ziarno siewne oraz do- trzymanie terminów agrotechnicznych można podnieść wydajność z hektara. Przodownicy hodowli mówili o nowoczesnych, opartych o naukowe podstawy metodach żywienia i chowu inwentarza. Doświadczenia przodujących chłopów muszą stać się własnością całej gromady — całej wsi rzeszowskiej — drogowska- zem podniesienia produkcji rolnej.

Zjazd postawił przed uczestnikami jako centralne zadanie sprawę pełnego przygotowania do zbliżającej się wiosennej akcji siewnej.

## Trzeba wykorzystać wszystkie rezerwy

„Swoim przykładem, preka- zywaniem naszych doświadczeń, wykazywaniem co jest złe w naszej pracy, powinniśmy przyczynić się do zwiększenia produkcji rolnej. Wytyczne IX Plenum w tej dziedzinie są możliwe do wykonania.

W naszej gromadzie o glebie lichej, nieprzepuszczalnej, wy- dajność z ha jest niska, ale za- gładam do podręczników i z nich korzystam w swojej prak- tyce. Ołóż gleba u nas w Jaż- winach jest zakwaszona, a chlo- pi nie stosują wapna nawozowe go chociaż GS dostarcza je w dużych ilościach. Cóż, nie dają się przekonać i nie wierzą w wyniki. Osobiście zrobiłem pró- bę: obsiałem 3 kawałki ziemi pszenicą, 2 bez wapna, 1 z wa- pnem i co się okazało? Tam, gdzie zastosowałem wapno na- wozowe wydajność w przelicze- niu wynosiła 24 q z ha, bez wapna 12 q.

Na 800 ha w gromadzie tylko 10 ha obsiewa się rzędowo, sie- wnikiem. Tylko ja jeden stosu- je płaskie orki i krzyżowy siew (zaoszczędzam przy takim sie-

wie 50 kg zboża na 1 ha). Sie- jemy na ogół dużo nawozów nie racjonalnie bo jednostronnie bez względu czy gleba takich potrzebuje. Przy tym należy gospodarce prowadzić wszech- stronnie tzn. hodowlę i u- prawy roślinne, gdyż jedna ga- łąź produkcji rolnej wpływa na rozwój tej drugiej i odwrot- nie.

Krowy u nas hoduje się prze- ważnie na obornik, nie docenia się właściwego żywienia krow, zwiększania ich mleczności, co z kolei decyduje o rozwoju trzody chlewniej. Karmy dla by- dla mam pod dostatkiem. Sieję mieszanki np. żyto z rzepa- kiem, przy końcu kwietnia mam już zielonkę. Po skosze- niu jej sieję wykę lub sadzę ziemniaki. Koniczynę zbieram 3 razy w roku i za każdym ra- zem mam duży zbiór. Toteż krowy moje dają przy odpo- wiednim żywieniu 4.000 litrów mleka rocznie, a u chłopca, u którego je kupilem, dawały 1.500 litrów mleka.

Dawniej hodowałem 5—6 be- konów, a w 1953 roku już 12 bekonów, przy czym nie daję im ziarenka zboża. Za dostawę bekonów otrzymuję paszę z GS i to mi zupełnie wystarcza. Hodowałbym na swoim prawie 7-hektarowym gospodarstwie i 20 sztuk bekonów, ale brak mi miejsca, paszy mi nie brakuje. Bekony karmię tylko przez 3,5 miesiąca, daję im nie 3 razy dziennie lak to jest po- wszechnie stosowane, ale 10 ra- zy dziennie tzn. 6 razy jeść i 4 razy pić. Moje bekon są za- wsze I i II klasy.

Nie docenia się u nas hodo- wli kur. Miesięcznie od 40 kur zwykłych mam około 1.000 zł dochołu, od krow za mleko o- około 800 zł miesięcznie.

Tajemnica moich osiągnięć polega na tym, że wykorzystu- je wszystkie rezerwy tkwiące w moim gospodarstwie, gospodarstwo rozwijam wszechstron- nie i korzystam ze zdobyczy nauki rolniczej. I to jest zada- nie dla nas wszystkich.

Dla uczczenia II Zjazdu par- ti zobowiązuję się dostarczyć powiększając swoje poprzednie zobowiązanie:

- „Dawniej hodowałem 5—6 be- z zamiast 200, wykonam 250 proc. planu obowiązkowych do staw żywca.
- „4.400 jaj, sprzedam 5.000 jaj.
- „130 proc. obowiązkowych dostaw zboża — 150 proc. zboża.”

ROMAN KRUCZAŁA  
Jażwiny

## Nauczyciele pomogą

„My nauczyciele staramy się wasze chłopskie dzieci i synów i córki wyuczyć na dobrych fachowych rolników i wychować na świadomych obywateli państwa ludowego. Skończyły się już bezpowrot- nie te czasy, kiedy mówiono: nie masz pieniędzy na naukę, nie uczysz się, be- dziesz świnię pasł. W tych słowach tkwiła pogarda dla chłopca, jego pracy, brak za- interesowania i opieki nad rozwojem produkcji w chłop- skich gospodarstwach.

W Polsce Ludowej rolnic- two jest otoczone szczególną opieką partii i rządu, udzie-



KAMIL KEDZIŃSKI  
Bakończyce

kadry fachowców dla rolnic- twa. Każda gałąź produkcji rolniczej, hodowla świń, by- dla, uprawa roli, wymagają opanowania wiedzy rolniczej, gdyż to tylko daje gwaran- cję uzyskania wysokich wyni- ków produkcyjnych. Toteż w imieniu własnym i kole- gów naszego zakładu i w ob- liczu zadań, jakie stoją przed rolnictwem w najbliższych dwu latach, przyrzekam jesz- cze z większym wysiłkiem i troską uczyć wiedzy rolni- czej chłopskie dzieci.

A teraz druga sprawa. Nie dawno przywołałem jednego z uczniów do tablicy i dałem mu takie zadanie do rozwią- zania: przypuśćmy, że mamy 5 mln krow i po zwiększeniu ich mleczności o 10 proc. 11e litrów mleka otrzymamy? — Rozwiązanie: otrzymamy 1 miliard litrów mleka, to zna- czy 40 milionów kg masła. Twierdzą, że mamy pełne mo- żliwość zwiększenia mlecz- ności krow o 20 proc. Nale- ży tylko umiejętnie wykorzy- stać nasze rezerwy własne. I tutaj chce poddać jeden problem pod dyskusję. Ziem- niaki kopcowane lub prze- chowywane w piwnicach w okresie młosty zimowych, tracą dużo na swej wartości. Sądzę, że byłoby celowym rocznie suszyć około 2 tys. wagonów ziemniaków na pa- sę dla bydła, w przewor- skiej cukrowni, gdyż posła- da ona potrzebne do tego ur- ządzenia”.

KAMIL KEDZIŃSKI  
Bakończyce

## Przez udział w konkursie do zwiększenia produkcji



Nie było łatwo. W pierw- szym roku w naszej gromadzie do konkursu przystąpiło zaled- wie 8 kobiet. Jakże osiągnęły wyniki? Wystarczy powiedzieć, że Teresa Czeklerda buduje za pieniądze uzyskane z hodowli trzody chlewniej piękny muro- wany dom. Dziś w Skoloszowie do konkursu hodowlanego zgło- siło się 84 kobiety.

Gospodarstwa tych kobiet do- starczą miastu dodatkowe to- ny żywca, jaj, mleka i drobiu.

## Przeprowadzamy meliorację we własnym zakresie

„W swoim gospodarstwie osi- lam 20 q pszenicy a są- siedzi po 14 q. Jedną z przy- czyn niskiej wydajności jest to, że na naszych polach stoi woda i niszczy zasiewy. Wlo- sną należy przekopywać ro- wki, aby woda spływała. Ale chłopci w naszej gromadzie nie dbają o to. Kopanie ro- wów odwadniających jest potrzebne, wymaga to trochę trudu ale opłaci się, bo zwie- kszymy przez to wydajnie wydajność pól i łąk. Mello- racje prowadzone we włas- nym zakresie, podniosą wy- dajność z hektara nie o 10— 15 proc. ale jeszcze więcej”.

WŁ. GWIZDAK  
Podleszany

## Przyjeżdżajcie do nas na wykosy

„Jestem z terenu, gdzie znajdują się tysiące hektarów łąk i pastwisk dotychczas nie wykorzystanych. Teraz w o- kresie zimowym chłopci rze- szowscy w Dębicy czy w Mie- cu i w innych powiatach pla- cą za 1 q siano drogie pienią- dze, a tam u nas tysiące ton siano zmarnowało się tylko dlatego, że nikt do nas nie przyjechał i nie wypasł łąk. W br. powinny być organizo- wane ekipy kośne i wysyłane do naszego powiatu, aby tak cennej paszy potrzebnej dla rozwoju hodowli bydła nie marnować”.

ST. NIEDOSPJAŁ  
Dziurzdziów

## Dobrze jest w spółdzielni produkcyjnej

„Jestem członkinią spół- dzielni produkcyjnej i do- brze mi się powodzi, lepiej niż poprzednio na prawie 3 hektarowym gospodarstwie. Pomimo, że mam przeszło 60- lat, przepracowałam w ub. ro- ku 547 dniówek obrachunko- wych za co otrzymałam 30 q zboża, 22 q ziemniaków, 15 q buraków cukrowych, 80 kg cukru i ponad 4.000 zł go- tówką. Uważam, że najlepiej

Droga do osiągnięcia tych wyników prowadzi przez szko- lenie fachowo - rolnicze, w którym biorą udział wszystkie kobiety uczestniczki konkursu hodowlanego. Poznają one w ten sposób nowe metody cho- wu zwierząt oraz sposoby ra- cjonalnego żywienia.

Apeluję do wszystkich go- spodyń wsi rzeszowskiej, aby poszły za przykładem kobiet ze Skoloszowa i jak najliczniej podpisywały zgłoszenia do kon- kursu hodowlanego, organizo- wanego przez Związek Samo- pomocy Chłopskiej. Przez uc- uczestnictwo w konkursie w znacznym stopniu podniesiemy hodowlę w naszych gospodar- stwach i będziemy mogli do- starczyć braciom - robotnikom więcej produktów rolnych.

Kobiety ze Skoloszowa — u- uczestniczki konkursu, które w ubiegłym roku zdobyły pierw- szą wojewódzką nagrodę w za- kresie hodowli trzody chlewn- nej i w tym roku nie tylko, że nie ustają w swej pracy, ale dołożą wszelkich starań, by gospodarstwa ich produkowa- ły więcej i lepiej. W ten spo- sób pragniemy wypełnić nasze zadania, jakie stawia przed pracującą wsią nasza partia w uchwałach IX Plenum i tezach przedzjazdowych.

ST. KOMARZYCA  
Skoloszów

## Ziemia i budynki czekają na osadników

„W naszej gromadzie, tak jak w całym powiecie, są wol- ne wyremontowane domy mieszkalne i zabudowania gospo- darcze; jest dużo ziemi dobrej, urodzajnej dla tych chłopów, którzy w innych przeludnio- nych powiatach posiadają ma- le gospodarstwa. Chłopi osied- lający się tutaj u nas w krót- kim czasie dorabiają się kilku



sztuk bydła, trzody chlewniej, ci co przybyli z jedną krową, mają teraz 3 i 4 krowy. Łąk i pastwisk jest dużo, a o paszę w lecie i na zimę nie trudno. Gro- mada otrzyma światło elektry- czne. Przyjeżdżajcie do nas, zajmujcie wolne budynki i zagospodarujcie ziemię, a wyda ona obfity plon tak po- trzebny dla zaopatrzenia ludno- ści pracującej”.

JAN KONIK  
Łobozew

wyniki, trzeba każdemu chłopu wytłumaczyć, jakie korzyści iemu i państwu przynosi kontrak- tacja. W naszej gromadzie Darowice w powiecie przemyskim mieliśmy 6 ha jako plan kontrak- tacji buraków cukrowych. Gospodarze początkowo nie- chętnie odnosili się do podpisy- wania umów, ale ja wraz z akty- wem gromadzkim szliśmy od chałupy do chałupy i tłumaczyliśmy każdemu rolni- kowi, że przecież na cukier



Polska - Węgry 12:8

W meczu bokserskim juniorów, rozegranym w Budapeszcie, drużyna polska pokonała Węgrów 12:8.

Staliność - Warszawa 2:1 (2:1)

W finałowym meczu piłkarskim o Zimowy Puchar GKKF rozegranym w Warszawie, Staliność pokonała Warszawę w stosunku 2:1 (2:1). Bramki zdobyli: dla zwycięzców Cieślak i Wleczorek, dla Warszawy - Kruk.

I. Zimowe Mistrzostwa Lekkoatletyczne Zrzeszenia Sportowego „Stal”

W dniach 23 i 24 bm. odbyły się w przemyślańskiej hali sportowej I Zimowe Mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego „Stal” w lekkoatletyce. Rezerwacją dwudniowych mistrzostw był Zenon Frańczak ze Stali Stalowa Wola, który w trójskoku uzyskał bardzo dobry wynik - 13,00 m, w skoku w dal - 6,28 m, w skoku w dal z miejsca - 3,07 m.

KOBIETY

Skok w dal: 1) Wałek (Mielec) - 4,05, 2) Szekiel (Mielec) - 4,04, 3) Iskra (Stalowa Wola) - 3,95.  
50 m: 1) Zajdel (Mielec) - 7,1 sek., 2) Wnuk (Rzeszów) - 7,2, 3) Jamroz (Rzeszów) - 7,3.  
400 m: 1) Wnuk (Rzeszów) - 1,14, 2) Sokół (Mielec) - 1,15, 3) Czekan (Rzeszów) - 1,16.  
500 m: 1) Dąbkowska (Stalowa Wola) - 10 sek., 2) Jamroz - 10,1, 3) Horodecka (Rzeszów) - 10,2.  
Pchnięcie kulą: 1) Dąbkowska - 9,85, 2) Mirkiewicz (Rzeszów) - 9,45, 3) Chrebor (Mielec) - 9,40.  
Skok wzwyż: 1) Zajdel - 130, 2) Dąbkowska - 126, 3) Czekan (Rzeszów) - 122.

MEZCZYŹNI

Pchnięcie kulą: 1) Chrzanoski (Stalowa Wola) - 11,88, 2) Mol (Debica) - 11,35, 3) Kopacz (Mielec) - 11,16.  
800 m: 1) Aniola (Rzeszów) - 2,16, 2) Hernik (Mielec) - 2,19, 3) Młyński (Mielec) - 2,20.  
50 m: 1) Zółkiewicz (Mielec) - 6,1, 2) Lichy (Mielec) - 6,3, 3) Dąbrowski (Mielec) - 6,4.  
Trójskok: 1) Frańczak (Stalowa Wola) - 13,00, 2) Surowiec (Debica) - 12,49, 3) Rusek (Mielec) - 11,05.  
Skok wzwyż: 1) Staniewicz (Mielec) - 158, 2) Babiń (Rzeszów) - 153, 3) Gawłowski (Debica) - 153.  
Skok w dal z miejsca: 1) Frańczak - 3,07, 2) Surowiec - 2,85, 3) Łagowski - (Debica) - 2,62.  
50 m: 1) Lichy - 8,6, 2) Ryniewicz (Mielec) - 9,3, 3) Jaranka (Stalowa Wola) - 9,4.  
1500 m: 1) Aniola - 4,44, 2) Wiacek (Mielec) - 4,45, 0.  
Sztajeta 3x800: 1) Mielec - 7,02, 2) Stalowa Wola - 7,14, 3) Rzeszów - 7,15.  
Punkcja: 1) Mielec - 226, 2) Stalowa Wola - 153, 3) Rzeszów - 133, 4) Debica - 70.

O WEJSCIE DO WOJEWÓDZKIEJ KLASY BOKSERSKIEJ Budowlani Przemysł - Gwardia Jarosław 16:4.



# NOWINY SPORTOWE



Janikowska (Zryw) Gorlice na trasie biegu zjazdowego

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Narciarskie Mistrzostwa Zrzeszeń Sportowych

## 190 zawodników walczyło o prymat na trasach Iwonicza

### Górnik zajął pierwsze miejsce

Wspaniałe warunki śnieżne dla narciarzy, pierwszorzędna pogoda no i znacznie wyższy niż w latach ubiegłych poziom zawodników w poszczególnych konkurencjach, nadzwyczajna ofiarność szczupłej garstki sędziów, pewne braki organizacyjne, ale tylko w okresie przygotowawczym - oto krótką charakterystykę Narciarskich Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych woj. rzeszowskiego, zorganizowanych w Iwoniczu-Zdroju.

Po zdaniu raportu przez kierownika zawodów mgr. Nitki, otwarcia mistrzostw narciarskich w imieniu ORZZ dokonał ob. Karol Frodyma, który w krótkich słowach podkreślił ogromnie znaczenie uprawiania sportu.

### ZACINIAMY OD SAMYCH PRZYGOTOWAŃ

Organizatorami mistrzostw były trzy zrzeszenia - Górnik, Unia i Włókniarz przy współpracy wydziału kultury fizycznej ORZZ. Te trzy zrzeszenia no i wydział kf ORZZ odpowiedzialne były za poszczególne sprawy, związane z przygotowaniem tej imprezy. Najmniej pracy włożył Włókniarz, a cała organizacja spadła tylko na Górnika i Unię. Nie obeszło się więc bez pewnych niedociągnięć, które likwidowane były w trakcie pierwszego dnia zawodów. W ostatniej chwili zajmowano się kwaterami i to zajmowali się tym ludzie, którzy mieli inne zadania do wykonania, a komisji kwaterekowej nigdzie nie widzieliśmy.

### DWA BŁĘDY GÓRNIKA

W pierwszym dniu zawodnicy startowali w biegach płaskich. Kobiety na dystansie 8 km, mężczyźni na 12 i 15 km, no i na starcie stałeli kombinatoryzy do konkurencji złożonej. I w tym ostatnim wypadku Górnik popełnił wielki błąd, wystawiając Mieczysława Sucha do konkurencji złożonej. Zawodnik ten jest pierwszorzędnym biegaczem, ale bezwzględnie słabym skoczkiem, przez co, mimo, że zajął pierwsze miejsce w biegu na 15 km, jako jednej z konkurencji klasycznej, nie potrafił w skokach uzyskać tyle punktów, by zapewnić sobie czołowe miejsce, a w biegach otwartych na tym samym dystan-

cie miałby pewne pierwsze miejsce. (orientując się po czasach).

Ala zbyt późno zorientował się Górnik. Drugim błędem Górnika było wystawienie na pierwszą zmianę w sztafecie męskiej 4x10 km Mieczysława Sucha, zamiast na ostatniej, by mógł swym czasem zapewnić zwycięstwo. W rezultacie sztafeta I Górnika uplasowała się na 7 pozycji, zaraz za swą drugą drużyną. Jeszcze w pierwszej sztafecie Nowosielski, fatalnie poszedł na drugiej zmianie - tracąc wiele cennych sekund.

### ZACIĘTA WALKA W BIEGU OTWARTYM NA DYSTANSIE 15 KM

Do biegu otwartego na 15 km wystartowało 47 zawodników. Bieg ukończyło 46. 18 uzyskało trzecią klasę sportową.

Na trasie rozegrała się walka pomiędzy Nowakiem - zwycięzcą biegu. Stanisławem Nyczem z LZS, a Kacikiem z Gwardii. Nycz wystartował jako 22-gi, Nowak 23 a Kacik - 41. Pięknie szedł Kacik, który potrafił wyminąć na trasie kilkunastu zawodników. Zasadniczo walka rozegrała się między Nowakiem i Nyczem, gdyż Nowak wyszedł ze startu o 30 sekund za Nyczem. Obaj szli przez cały czas w bardzo dobrej formie. W rezultacie zwyciężył Nowak w czasie 1:15,48. A Nycz uplasował się na drugiej pozycji z różnicą 3 sekund.

W pięknym stylu biegł gwardziśta Kacik, który mimo, że wystartował o 7 minut później od Nowaka potrafił na trasie nadrobić 6 minut i 35 sekund, zajmując ostatecznie trzecie miejsce. Wyróżnić należy jeszcze Pleśniaka z Kolejarza, który zajął czwarte miejsce wraz z Kubitem z Włókniarza w czasie - 1:17,16.

### ZACIĘTA WALKA WŚRÓD KOMBINATORÓW

Do konkurencji złożonej zgłosiło się 11 zawodników. W pierwszym dniu wystartowali oni do pierwszej konkurencji, do biegu na dystansie 15 km. Bezkonkurencyjnym w tym biegu okazał się Mieczysław Such z Górnika, który ten dystans pokonał w najlepszym czasie dnia - 1:10,50. Drugim był Kazimierz Niemczyk ze Stali - utalentowany biegacz, niemniej dobry skoczek, na trzeciej zaś Kazimierz Nycz z Unii. Pomiedzy tą trójką rozegrała się zacięta walka na całej trasie biegu 15 km, ale Mieczysławowi Suchowi nie potrafili oni zagrozić, czego najlepszym dowodem, że miał on aż 2 minuty i 24 sekund przewagi nad pozostałymi. Niemczyk natomiast wygrał z Nyczem różnicą 24 sekund.

### UNIA WYGRAŁA OBYDWIE SZTAFETY MĘSKĄ I ŻENSKĄ

Bieg rozstawny dla zespołów męskich odbył się na trasie 4x10 km, przy bardzo dobrych warunkach śnieżnych o śniegu nośnym i sypliwym i temperaturze minus 20 stopni. Na starcie stanęło 16 sztafet męskich - ukończyło 13.

Już po pierwszej zmianie zorientowaliśmy się, że walka o pierwszeństwo toczyć się będzie pomiędzy LZS, Unią, Kolejarzem i Górnikiem. Jako pierwszy wpada Mieczysław Such (Górnik) w czasie - 51,08.

Tuż za nim zmienia się Nycz z LZS. Uzyskał on 51,13 min., o 7 sek. później wpada Piątek z Unii, za którym sunie Pleśniak z Kolejarza.

Na drugiej zmianie następuje już przetasowanie. Na mecie wpada jako pierwszy Horbów z LZS w bardzo dobrym czasie 48,31. Unia wyszła na drugą pozycję, gdyż za Horborem Such Józef zmienia Lukaszewicz. Następnie zmienia się Stal I, Górnik II, Unia II, Kolejarz I, Ogniwo i wreszcie wpada Nowosielski z pierwszej sztafety Górnika, który stracił wiele sekund, poważnie przyczymając się do przegranej. Na trasie wre walka między Unią a LZS. Such Józef jest na czelu, a tuż za nim idzie Mazur z LZS. Mazur stracił na tej zmianie 2 minuty 46 sekund do Sucha. Stal nadal jest w czołówce, do której zbliża się druga sztafeta Unii i pierwsza Kolejarza. Piechnik z Kolejarza miał prócz Sucha (46 min.) drugi czas - 46,10.

Rusza czwarta zmiana, na której do czołówki dochodzi Pleśniak z Kolejarza, starając się dość Kazimierza Nycza z Unii I. Walka trwa do ostatnich metrów przed mecie. W rezultacie Nycz wpada na mecie jako pierwszy przed Pleśniakiem z Kolejarza. Zaraz wpada LZS i druga sztafeta Unii. Najlepszy czas na tej zmianie uzyskał Pleśniak z Kolejarza - 43,34.

Do biegu rozstawnego kobiet stanęły 4 sztafety. Bieg wygrała drużyna Unii w czasie 1:43,32. Sztafeta Włókniarza została zdyskwalifikowana, gdyż jedna zawodniczka skróciła trasę.

### STANISŁAW BORCZYK (GÓRNIK) USTANOWIŁ REKORD TRASY

W trzecim dniu zawodów od był się slalom specjalny na trasie o długości około 800 m, która została specjalnie przygotowana jeszcze w roku ubiegłym na Mistrzostwa Polski Juniorów i należy do jednych z najlepszych.

Na trasie ustawiono 56 bramek. Dobre warunki śniegowe (śnieg nośny) pozwoliły zawodnikom na uzyskanie dużej szybkości i tym samym dobrych wyników. Rezultatem tego było pobicie rekordu trasy jednego przejazdu przez Stanisława Borczyka z Górnika czasem 0,58,6 min. Obok tego rekordowego wyniku uzyskano szereg czasów, które w zupełności potwierdziły stały wzrost poziomu naszych zawodników.

Najrówniejszą formę wykazał Marian Murman (Górnik), który w przekroju obu przejazdów okazał się najlepszym za wodnikiem tej trudnej technicznie konkurencji.

Przykrą niespodzianką i to dużego kalibru sprawił zeszlarczy mistrz Polski juniorów w tej konkurencji Mirosław Szydek (Ogniwo), który zajął dopiero 7 miejsce. Szydek w obu przejazdach miał upadki i to tym bardziej przykre, że doznane po pięknym przejeździe 3/4 trasy na samym finiszu.

### W SKOKACH ZNOW MURMAN

Pięknym finałem Narciarskich Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych był otwarty konkurs skoków połączony z konkursem do konkurencji złożonej. W godzinach południowych tłumy publiczności tak z Iwonicza, jak i z Krosna, Sancka a nawet Rzeszowa zebrały się pod skocznią, by oglądać najbardziej atrak-

cyjną konkurencję - skoki. Po trzech skokach oddanych przez przedskoczki ze skróconego rozbiegu przystąpiono do konkursu.

Inauguracyjny skok oddał St. Borczyk - uzyskując 27,5 m. Po pierwszej kolejce skoków można się było zorientować, że najlepszą formę wykazuje jak zwykle Marian Murman. Wprawdzie młodzi zawodnicy „deptali mu po piętach”, uzyskując skoki o zbliżonej długości, ale pod względem stylu ustępowali Murmanowi. Nic też dziwnego, że Murman znowu zwyciężył uzyskując najdłuższe skoki w dobrym stylu. Skoki Murmana = 34,5 i 35,5 m.

Komisja sędziowska skoczyła właśnie obliczenia. W świetle Górnika zebrali się zawodnicy biorący udział w Narciarskich Mistrzostwach Zrzeszeń Sportowych. Zakończona mistrzostw dokonał sekretarz ORZZ - tow. Krajnik, podkreślając szlachetną walkę i prawdziwie sportową atmosferę, w jakich odbywały się zawody. Na zakończenie wręczył on zwycięskiemu zespołowi dyplomy. Sędzia państwowy Tadeusz Garbacik odczytał ostateczną punktację, która przedstawia się następująco:

- 1) Górnik - 705, 2) Unia - 355, 3) Stal - 258, 4) LZS - 126, 5) Kolejarz - 106, 6) Ogniwo - 91, 7) Włókniarz - 79, 8) Budowlani - 51, 9) Gwardia - 39, 10) Zryw - 30, 11) Spółnia - 19.

Narciarskie Mistrzostwa Zrzeszeń Sportowych woj. rzeszowskiego były wspaniałym przeglądem naszej czołówki w tej dyscyplinie sportowej. Miło jest stwierdzić, że poziom z każdym rokiem podnosi się, a poszczególne zawodnicy i to młodzi wykazują dobrą formę.

Mistrzostwa należy uważać w pełni za udane, mimo początkowych niedociągnięć organizacyjnych w samym okresie przygotowawczym.

Osobno parę słów, gdy już oceniamy mistrzostwa, należy poświęcić dyrektorowi Uzdrowska Iwonicz-Zdrój tow. Sikorze, który troskliwie zajął się mistrzostwami, starając się sportowcom, przybyłym z całego województwa, stworzyć jak najlepsze warunki pobytu, by ci mogli uzyskać jak najlepsze wyniki.

### Sprawodawcami byli: Zbigniew Rybak i Andrzej Kosiński.

### Juniorzy Stali Stalowa Wola zdobywają tytuł mistrza województwa w hokeju na lodzie

W Krośnie odbyły się finałowe mecze drużyn juniorów o mistrzostwo woj. rzeszowskiego w hokeju na lodzie. Pierwsze miejsce, a tym samym mistrzostwo województwa zdobyła drużyna Stali ze Stalowej Woli.

Wyniki: Spółnia Rzeszów - Włókniarz Krosno 0:1 (0:0,0:0,1); Stal Stalowa Wola - Górnik Krosno 5:0 (2:0, 1:0, 2:0); Włókniarz Krosno - Stal Stalowa Wola 0:1 (0:0, 0:1, 0:0); Górnik Krosno - Spółnia Rzeszów 2:3 (1:0, 1:1, 0:2); Spółnia Rzeszów - Stal Stalowa Wola 0:5 (0:2, 0:2, 0:1); Włókniarz Krosno Krosno - Górnik Krosno 2:2 (2:0, 0:1, 0:1); 1. Stal Stalowa Wola, 2) Włókniarz Krosno - 3) Spółnia Rzeszów, 4) Górnik Krosno.

## Wyniki techniczne narciarskich mistrzostw

KOBIETY  
BIEG PŁASKI 8 KM  
1. Władysława Bielewicz (Górnik) - 50,11; 2. Irena Polak (Górnik) - 54,49; 3. Janina Kandefer (Unia) - 1:00,35; 4. Józefa Kasperkiewicz (Górnik) - 1:02,10; 5. Zofia Pietruszka (Górnik) - 1:02,58; 6. Irena Oberc (Górnik) - 1:03,39.  
SZTAFETA 3x5 KM  
1. Unia (w składzie: Jakieła, Kandefer, Rygiel) - 1:43,32; 2. Górnik (w składzie: Polak, Kasperkiewicz, Habrat) - 1:51,18; 3. Górnik II (w składzie: Oberc, Wojnar, Pietruszka) - 2:04,16.  
Sztajeta Włókniarza została zdyskwalifikowana, gdyż jedna z zawodniczek skróciła trasę.  
MEZCZYŹNI  
BIEG 15 KM OTWARTY  
1. Bolesław Nowak (Stal) - 1:15,48; 2. Stanisław Nycz (LZS) - 1:15,51; 3. Mieczysław Kacik (Gwardia) - 1:16,13; 4. Kazimierz Kubit (Włókniarz) - 1:17,16; 5. Józef Pleśniak (Kolejarz) - 1:17,16; 6. Mieczysław Zoszak (Górnik) - 1:17,48.  
BIEG 15 KM DO KONKURENCJI ZŁOŻONEJ  
1. Mieczysław Such (Górnik) 1:10,50, nota 240; 2) Kazimierz Niemczyk (Stal) - 1:12,34, nota 234,2; 3) Kazimierz Nycz (Unia) - 1:12,59, nota 232,8; 4) Józef Such (Unia) - 1:13,36, nota 230,8; 5. Eugeniusz Such (Górnik) - 1:13,58, nota 229,6; 6. Tadeusz Bak (Stal) - 1:17,13, nota 218,7;  
BIEG 12 KM  
1. Adam Sawicki (Górnik) - 1:02,38; 2. Józef Kubit (Ogniwo) - 1:03,10; 3. Ryszard Sowiński (Budowlani) - 1:04,44; 4. Adam Kornecki (Stal) - 1:05,17; 5. Hubert Nowosielski (Górnik) - 1:05,39; 6. Adam Pater (Budowlani) - 1:06,05;  
SZTAFETA 4x10 KM  
1. Unia I (w składzie: Piątek, Lukaszewicz, Such Józef, Nycz Kazimierz) - 3:12,27.  
2. Kolejarz I (w składzie: Patoczka, Wojtanowski, Piechnik, Pleśniak) - 3:14,57.  
3. LZS (w składzie: Stanisław Nycz, Horbów, Ba-truch, Mazur) - 3:17,08.  
4. Unia II - 3:23,33  
5. Stal I - 3:23,56  
6. Górnik II - 3:25,06  
7. Górnik I - 3:27,34  
8. Ogniwo - 3:32,36  
9. Włókniarz - 3:41,09  
10. Stal III - 3:44,42.  
SLALOM GIGANT  
1. Zbigniew Borczyk (Górnik) - 58,9; 2. Ryszard Lewiński (Górnik) - 59,8; 3. Stanisław Borczyk (Górnik) - 1,00,0; 4. A. Spiewak (Stal) - 1,02,0; 5. Lesław Boczar (Górnik) - 1,02,4; 6. Szydek Mirosław (Ogniwo) - 1,03,6;  
SLALOM SPECJALNY  
1. Marian Murman (Górnik) - 1,59,1; 2. Stanisław Borczyk



Przed dawnymi laty żył sobie Sowiżdżał. Pewnego dnia postanowił wdrapać się na księżyc. Czy mu się powiodło milczą o tym kroniki.

Te sówizdrzańskie wspomnienia nasunął nam widok tęczki przybitej do drogowokazu przy placu Stalina. Ołóż ta tęczka wskazuje wyraźnie drogę na księżyc.

Zdaje się, że ten sposób upamiętnienia Sowiżdżała nie jest najlepszy.

RZESZÓW

Dyżur nocny Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja

Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 66, tel. 10-34.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09.

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

WYSTAWY

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY: Wystawa pt. „Osiągnięcia ludu polskiego pod przewodnictwem PZPR”.

Muzeum

Muzeum Okręgowe w Rzeszowie: Rynek 6 - nieczynne. Muzeum w Łańcucie: nieczynne.

KINA

APOLLO: (ul. W. Hibnera) - „Domek z kart” (prod. polskiej) - godz. 16, 18 i 20. PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego) - nieczynne.

Patelnie, okucia do drzwi, ruszty, płyty kuchenne, wycieraczki efektowne obuwie, chłodziarki na mleko

zobaczmy na wystawie artykułów produkowanych z odpadów

Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia II Zjazdu PZPR, Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w Rzeszowie przygotowuje stałą wystawę artykułów powszechnego użytku, produkowanych z odpadów. Już obecnie poszczególne związki branżowe oraz większe zakłady przemysłowe województwa rzeszowskiego nadesłały różne nieprodukowane dotychczas przedmioty. I tak np. huta Stalowa

Wola dostarczyła bogaty asortyment ubocznie produkowanych z odpadów wyrobów metalowych jak sękiery, łopaty i patelnie. Fabryka Wagonów w Sanoku - okucia do okien i łózek, Fabryka Maszyn do Szycia w Przemysłu - ruszty i płyty kuchenne, a Deblskie Zakłady Przemysłu Gumowego - wycieraczki do nóg oraz płyty podszewkowe, wyrabiane z odpadów, zawierające 30 proc. gumy.

Teatr Powszechny w Warszawie objął patronat nad Teatrem Ziemi Rzeszowskiej

Dużym wydarzeniem dla zespołu Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej było przybycie na generalną próbę premiery „Zródło pod gruszą” Wolańskiego, delegacji Państwowego Teatru Powszechnego w Warszawie z dyrektorem Karolem Borowskiem na czele. Po próbie tej sztuki, związanej tematycznie z życiem wsi rzeszowskiej, zabrał głos dyr. Borowski, który objęciu patronatu nad teatrem rzeszowskim stwierdził, że polegać on będzie na wzajemnej pomocy reżyserskiej,

technicznej, repertuarowej i administracyjnej, co - jak podkreślił - przyczyni się do nawiazania ścisłej współpracy między obu zespołami. W imieniu zespołu teatru rzeszowskiego odpowiedziała reżyserka - Janina Orsza-Lukasiewicz, która dziękując za rozłączenie patronatu dyr. Borowskiemu, przyrzekała, że idąc w ślady artystów Teatru Powszechnego, teatr w Rzeszowie wyjeżdżać będzie częściej w teren, aby nieść kulturę i żywe słowo do ośrodków przemysłowych, gromad i wspólnot wiejskich woj. rzeszowskiego.

Apteka nr 2 w Rzeszowie rozprowadza wszelkie leki

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Aptek z siedzibą w Przemysłu, wytypowało Aptekę Nr 2 w Rzeszowie, mieszczącą się przy ul. Grunwaldzkiej do zaopatrzenia mieszkańców województwa w potrzebne leki. Apteka ta będzie utrzymywała stały kontakt z Hurtownią Farmaceutyczną. Personel jej udziałem będzie zgłaszającym się klientom wyczerpujących informacji, gdzie realizować recepty, ewentualnie jakie środki zastępcze można otrzymać zamiast wskazanych w receptach leków.

Innymi aptekami, które w szybkim tempie zasygnalizują nadejście artykułów poszukiwanych. A. Sury koresp.

Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

Dzisiaj o godz. 10-tej odbędzie się w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na której uchwalony będzie program wzrostu produkcji rolnej na terenie naszego województwa w latach 1954-55. Prezydium WRN w Rzeszowie zwraca się do społeczeństwa naszego miasta o jak najliczniejszy udział w powyższej sesji.

Spośród kilkuset nadesłanych dotychczas eksponatów na szczególną uwagę zasługują wyroby placówek należących do Związku Branżowego Spółdzielni Skórzanych w Rzeszowie, które wykonały efektowne i trwałe obuwie ze skłków skórzanych i zużytych pasów transmisyjnych. Niemniej ciekawe są również takie przedmioty, jak torby gospodarcze i tekturki z kawałków skór, swetry z odpadów wełnianych, zabawki, wykonane z puszek konserwowych, oprawki do lup zegarmistrzowskich, chłodniki na mleko itp.

Na specjalną uwagę zasługują także parafinowe, wyprodukowane laboratoryjnie przez rafinerię z tzw. odbarwiającej ziemi odpadowej, której dotychczas nie wykorzystywano. Ziemia ta zawiera około 30 procent parafiny.

Otwarcie wystawy ma nastąpić jeszcze w bieżącym miesiącu. Tego rodzaju wystawa wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie. (ot)

Autobusowe bilety miesięczne sprzedawane będą od dziś

Celem sprawnego przeprowadzenia sprzedaży biletów miesięcznych na luty Ekspozycja Woj. PKS podaje do wiadomości terminarz, według którego rego przeprowadzona będzie sprzedaż. W pierwszym rzędzie bilety będą sprzedawane osobom, które przedłożą bilety styczniowe.

25 bm. Trzebownisko, Nowa Wieś, Jasionka, Stoblerna, Nienadówka, Sokółów, Tusza, Zielonka.

26 bm. Miłocin, Zaczernie, Bór, Głogów, Styków, Przewrotne, Wiedeńka, Kupno, Kolbuszowa, Werynia, Dziłkowice, Ranizów.

27 bm. Zalesie, Biała, Tyczyn.

28 bm. Kiełnarowa, Borek Stary, Borek Nowy, Biażowa.

29 bm. Krasne, Kraczkowa, Łańcut, Dąbrówka, Rakiszawa, Zołymia, Biedaczów, Leżajsk.

30 bm. Wyżne, Połomla, Niebylec i inne nie wymienione miejscowości.

Od 1 do 5 lutego w miarę wolnych miejsc sprzedawane będą bilety nowonabywcom.

Nasze Spacerki po terenie

Czekając na przystanku na autobus - nie ma się właściwie żadnego zajęcia. Najczęściej jest tak, że człowiek mimo chodem, bez własnej woli i ochoty, staje się przypadkowym świadkiem cudzych rozmów. Tak i teraz, kiedy na Osiedlu czekałam niecierpliwie na „3-kę” - mimo woli wylawiałam uchem słowa pełne skargi, jakie padały z ust stojących obok nieznajomych do ich znajomych.

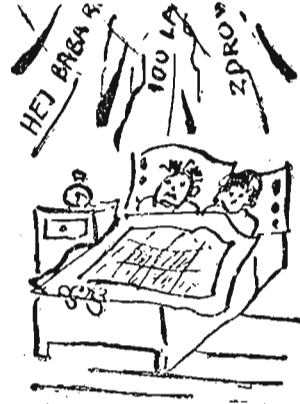
No a co będzie, gdy ani jeden, ani drugi nie pojedzie w tym kierunku, w jakim on się chce udać?

Mój dobry sąsiad strpił się. - Racja. Ale wyjaśnijcie mi wreszcie, za czyje winy my po dróżni jesteśmy zmuszeni od początku istnienia PKS uprawiać tu biegi od autobusu do autobusu, z niepokojem w sercu i nadaremnie usiłujemy rozwiązać zagadkę: który i do kąd?

Za czyje winy? PKS-u, o którym nasza krytyka, będąca już niejako „żelaznym” reperitua-rem naszych Jelitonów, obija się jak groch o ściągę...

O, a czemuż to w tak niewygodnej, a przy tym nieprzystojnej pozycji znajdujecie się obywatelu?

Ale obywatel, chowając gazety do kieszeni, odburknął tylko ponuro: Czemu? Ja się też dziwiliłem 5 minut temu, a teraz przestałem. Zresztą - proszę do okienka.



Ale oto i „3-ka”...

„3-ka” dostałam się na dworzec. Wsiadam, idę, patrzę - oczom nie wierzę! Mój dawny dobry sąsiad „okupuje” równocześnie dwa autobusy PKS. Jedną nogą w jednym, drugą w drugim. Pytam dlaczego? Odpowiada desperackim głosem, iż nie wiadomo w jakim kierunku autobus jedzie, więc na wszelki wypadek zajął taką pozycję.



Podeszłam, zajrzałam, schyliłam się - i znalazłam się w równie niewygodnej i niepięknej pozycji, jak ów obywatel.

A on śmiał się... I ze mnie, że się dziwiłam i z kiosku „Ruch” na dworcu i z jego obsługi, która każdego kupującego zmusza do schylania się w pas.

Dlaczego zmusza? Dlatego, że zapomniano o wycięciu otworu w szybie na wysokości twarzy przeciętnej wzrostu człowieka.

OSA

(228)

LIJA ERENBURG DZIEWIATA Fata

- Sembat - wspinał malarz, ale i on wie, co robić. Mado uśmiechnęła się: - Ale Sembat podpisał apel. Gregoire rozłożył ręce:

Po co mu to? Dziwak. No, ale jeśli Sembat podpisał, ja też podpiszę... Niech pani nie myśli, że wojna mi się podobaa... Po prostu zbrzydło mi wszystko...

Julie Ronserez zwano w okolicznych barach „Julie z grzywką” dlatego, że w sąsiednim hotelu mieszkała inna Julie bez grzywki. Julie leżała na łóżku i paliła papierosy. Drzwi były odemknięte. Ujrawszy Mado, Julie zmieszła się, zarzuciła na siebie porwany jedwabny szlafrok.

- Nie boję się śmierci - powiedziała - ale to wstrętne. W mieście są dzieci. Jak można zabijać wszystkich bez wyboru? Po mnie nikt nie będzie płakać, ale ja także nie chcę umierać. Chcę się przed śmiercią wypowiedzieć, pomyśleć o mamie...

Dopiero teraz Mado zauważyła na ścianie wśród fotografii aktorów filmowych duży gipsowy krucyfik.

- A więc znów będą alarmy nocne? - spytała Julie. - Człowiek nieubrany wybiega z domu, w metro ciasno, dzieci płaczą, chciałoby się, żeby już ta bomba spadła wreszcie... Mówię pani, coś obrzydliwego... Niech mi pani da ten papier, zaraz go podpiszę.

Stara Doucet mieszkała sama. Wgniecione krzesło, zacerowana sukienka, miska z soczewicą. Stara Doucet zaczęła się skarżyć:

- Czy można żyć za groszę, które ona dostaje? Jej mąż był

kreślarkiem, kiedyś żył im się nieźle. Mąż umarł w 1936 roku. Syna wiewziono do Niemiec i już stamtąd nie wrócił. Zięć jest skąpy. Zabrania swojej żonie przynieść starej matce troszkę kawy albo kawałek sera.

- Dlaczego oni wydają pieniądze na bombę? - wzdychała stara Doucet. - Lepiej by zrobili, gdyby pomogli starym ludziom. Czy to jest życie? Już podpisuję: „Wdowa Juliette Doucet, 1880 rok urodzenia”. Przeżyłam siedemdziesiąt lat, a teraz nikt się mną nie interesuje. Wszyscy myślą tylko o jednym, jak się wzajemnie powybijają...

Mado weszła do studenta Lecoque'a. Czuli się skrepowani, czerwił się, usiłował nie patrzeć na nią i wciąż patrzył: nigdy nie rozmawiał z taką piękną kobietą. Podpisał się od razu, ale myślał z zalem, że wówczas ona sobie pójdzie, a dzieć czeka pusty niedzielny dzień. Nie ma ani przyjaciół, ani dziewczyny, ani pieniędzy, żeby się upić. Zaczął wypytywać Mado o wypadki w Korei: Czy Amerykanie wtrącają się. Potem powiedział niespodzianie:

- Zazdroszcze pani. Zbiera pani podpisy, a więc pani wie, co trzeba robić. A ja nie wiem... Mój ojciec jest nauczycielem wiejskim. Wierzy w postęp, w to, że ludziami z każdym rokiem dzieje się coraz lepiej, wierzy w naukę. Głosuje na socjalistów... Dla niego Moch jest następcą Jauresa. Ja studiuję medycynę. Mówią, że to szlachetny zawód: koi się ludzkie cierpienia, przedłuża życie. Ale niech pani spojrzysz - wynaleziono penicylinę i bombę atomową. Czy można penicyliną pomóc mieszkańcom Hiroszimy? Teraz znów piszą o bombie wodorowej, o jakimś „śmiercionośnym piasku”... Postęp nie, sięga w głąb duszy ludzkiej, jest czymś zewnętrznym... Bywałem na zebraniach komunistów, ale mnie nie przekonali, nie podobają mi się prawdy, które mają tymczasowy, przejściowy charakter. Trudno za nie umierać... Można oddać życie, jeśli się wierzy w Boga, to jest zrozumiałe, no, ale jeśli ma się tylko przekonanie co do słuszności idei politycznej. (C.d.n.)

Gumowe worki do lodu

- można je również używać zamiast termoforów do gorącej wody.

Kręgi gumowe (koła siedzeniowe)

- w użyciu domowym stanowią pomoc w opiekowaniu się chorymi, rekonwalescentami itp.

Ochroniacze sutkowe

- dla karmiących matek

Gumki do ssawek dentystycznych

oraz inne wyroby sanitarno-gumowe DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D. K. 0020

PRZECIWGRYPOWE

TABLETKI

do nabycia w aptekach i drogeriach MHD K. 00021

Ogłoszenia drobne

Zguby

ZIĘBA JAN zgubił przepustkę stałą wydaną przez W.S.K. Rzeszów. G. 00036

PODROUZEK-LESZKOWI skradziono kartę meldunkową wydaną przez Prez. Rady Narod. Rzeszów. G. 00038